

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Denarjaria
i obfieszczenia
sprzedają się
po 1 sgr. 6 fen. od wiersza.
Pojedyncze egzempl.
sprzedają się po 1 sgr. 6 fen.
w Ekspedycji
przy Placu Wilhelm. Nr. 8
Listy
do Redakcji do Ekspo-
dycji wznay być
frankowane.

264

Sobota, 18 listopada 1865.

№ 264

Poznań, 17 listopada. Zapisujemy na dzisiaj w naszym Dzienniku jako fakt równie dla nas niespodziany, jakże się wychodzą tutaj Ostdeutsche Zeitung, dołączają w swym numerze 267 swój głos do głosu Ostdeutsche Zeitung, Posener Zeitung i Bromberger Zeitung występując przeciw kandydaturze księdza nuncjusza Ledóchowskiego na arcybiskupa Gnieźnieńsko-Poznańskiego. Powodami tegoż wystąpienia są dla niej równie jak dla innych co dopiero trzech dzienników, rzekomych i rzekoma nieznanostwo niemieckiego języka ze strony księdza nuncjusza Ledóchowskiego. Stwierdzając natomiast podobnego odezwania się organu, w którego bezwzględnie i liberalizm wierzyliśmy dotąd na prawdę, stósujemy się do Ostdeutsche Zeitung, jako czwartej, cośmy o trzech innych dziennikach niemieckich, których osobę dostojnego kapłana polskiego, którego głos myślnie mienić przyszłym arcybiskupem naszym, w arystokratycznym z dnia 14 bm. powiedzieli.

Pan raczył nadać ordery kilkunastu urzędnikom w księstwie bawarskiem.

Berlin, 16 listopada. Indép. belge otrzymała ztąd telegramy, donoszące, że król Wilhelm raczył w dowód uznania zasług hr. Berga, namiestnika w Warszawie, nadać mu wyższą pruską dekoracją tj. order orla czarnego w brylantach.

Staat sanz. powtarza wiadomość z Prov. Corresp., dnia 3 pm. zgromadzą się sejmy prowincyjne w monarcho-archidiecezji.

Chełmno, 16 listopada. Czytamy w Nadwiślaninie: Na walnym zgradowaniu członków Towarzystwa pomorskich w Prusach Zachodnich, które się pod przywództwem p. Mieczysława Zyskowskiego dnia 14 bm. tu w Chełmnie odbyło, a które z wielu miar zasługuje na szersze ogłoszenie zastanowienie się nad niem, złożyła dyrekcja w roku ubiegłym od 1 października 1864, do tegoż dnia 1865.

o rozprawach, wnioskach, uchwałach, o duchu jakim tchle się zgradowanie, pomówimy następnie. Dziś streścimy nam dyrekcji.

Mimo wyraźnej uchwały na szóstym rocznym walnym zebraniu, ażeby rachunek wydrukowany dochodził członków na dni przed walnym zgradowaniem, dyrekcja ze względów oszczędności i potrzeby oszczędności, rachunku pocztą pozostała, ale dopiero przed zgradowaniem przytomnym kom rozdała.

Rachunek sam w dotychczasowej formie spisany, przytomny tylko w wykazie przyobiecanych składek rubryka wykazuje ilość członków po powiatach.

Rubryka ta dość interesowna, pokazuje się z niej, że summa składek na całe Prusy Zachodnie ma Towarzystwo 318 człon-

ków, którzy razem płacą rocznie 2052 tal., a zatem w przecięciu przypada na jednego rocznej składki 6½ tal.

Jeżeli liczba członków zastraszająco mała, to przecięciowa składka roczna 6½ tal. na członka istotnie wysoka, a to tém bardziej, że lubo prawda bywają i składki kilkudziesięciu talarowe, to przeciętnie połowa nie dochodzi 10 tal., a jest nie mało składających niż 1 tal., nawet tylko 5 sgr. rocznie. Co do nas — uznajemy gotowość do ciar członków Towarzystwa, żałujemy przeciętnie tém bardziej, że towarzystwo to nie umie się rozprzestrzenić, nie umie się rozprzestrzenić, nie umie zagarnąć całej ludności przez wszystkie warstwy społeczeństwa. Podnosiłby się przez to liczba członków i suma rocznych składek, a spadałby przecięciowa opłata pojedynczych, co dopiero zapewnia trwałość i rozwój.

Według powiatów tak się liczba członków, suma składek przyobiecanych i zaległych przedstawia:

- 1) powiat brodnicki 41 członków, 3 kasyerów, składek 233 tal., 71 tal. 10 sgr.; 36 tal.; zaległości odnośnie 23 tal., 10 sgr. 6 fen.;
- 2) powiat chełmiński 38 członków, 3 kasyerów, składek 70 tal., 82 tal., 151 tal. 15 sgr.; zaległości u ostatniego 151 tal., 15 sgr.;
- 3) powiat chojnicki 21 członków, 1 kasyer, składek 117 tal.; zaległości 3 tal.;
- 4) powiat grudziądzki 5 członków, 1 kasyer, składek 62 tal., zaległości nie, bo kasyer, w sam dzień walnego zgradowania zapłacił;
- 5) powiat kartuski 24 członków, 1 kasyer, 35 tal. 5 sgr., składek 20 tal. 5 sgr. zaległości;
- 6) powiat kościński 33 członków, 1 kasyer, 73 tal. 10 sgr. składek, 4 tal. 20 sgr. zaległości;
- 7) powiat lubawski 18 członków, 1 kasyer, 99 tal. składek, 128 tal. i 101 tal. 20 sgr., zaległości odnośnie 6 i 6 tal.;
- 8) powiat starogardzki 39 członków, 2 kasyerów, składek 7 tal. zaległości;
- 9) powiat świecki 23 członków, 1 kasyer, 166 tal. składek, 7 tal. zaległości;
- 10) powiat sztumski 9 członków, 1 kasyer, 197 tal. składek, zaległości nie ma;
- 11) powiat toruński 23 członków, 1 kasyer, 292 tal. składek, 2 talary zaległości z powodu wyprowadzenia się członka;
- 12) powiat wejherowski 32 członków, 1 kasyer, 64 tal. składek, 7 tal. 15 sgr. zaległości;
- 13) powiat wiatowski 12 członków, 2 kasyerów, składek 58 tal. i 25 tal., zaległości 13 tal. i nic.

Suma z tego: członków 318, przyobiecanych składek 2052 tal., zaległości 409 tal. 10 sgr., a więc wpłynęło ze składek rocznych 1642 tal. 20 sgr.

Do przychodu rocznego doliczają się jeszcze ściągnięte z lat ubiegłych zaległości w sumie 367 tal. 15 sgr., oraz składki nadzwyczajne wynoszące 245 tal. 25 sgr. 3 fen., przez co wykazuje się razem dochód tegoroczny z 2255 tal. 25 sgr. 3 fen. Z roku poprzedniego pozostało w kasie 1723 tal. 15 sgr. 10 fen., a więc miała w tym roku kasa w ogóle 3979 tal. 11 sgr. 1 fen.

Wydatki, których specyfikacją później podamy wynosiły w ogóle 3050 tal. 7 sgr.

Pozostało w kasie 929 tal. 4 sgr.
Zważywszy przytém trzeba, że owa pozostałość w kasie już prawie wyczerpnięta udzielonemi po 1 październiku półrocznemi wsparciami, tak iż w ogóle stan kasy nazwać można niepomyślnym.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 13 listopada. Tutejszy korespondent do Bresla. Ztg między innemi donosi: „Pięciu urzędników z Łomży otrzymało dymisyję za to, że ich żony i córki nie poszły na wesela rosyjskie, na które były prozzone. Następnie wywieziono te rodziny do Lublina, czy też do Radomia.“

Według tego korespondenta stanowi główny przedmiot zajęcia tak w Warszawie, jak i w całym Królestwie losowanie do wojska. Koszary Ujazdowskie, w których się ono odbywa, obleżone są przez tłumy osób bądź krewnych bądź interesujących się o młodzież ciągnącą losy; a według tego, czy który wyjdzie stamtąd wolny lub czy go zatrzymano, wznosi się bądź okrzyk radości, bądź płacz i narzekanie, jak przy wydarzeniu się wielkiego nieszczęścia. Starania popisowych, aby się wykupić, są ogromne, a ubodzy sprzedają wszystko, aby tylko zebrać przepisanych 400 rubli, chociaż i w takim razie uwolnienie jest tylko ewentualnem. Powszechnie oddają tu, pisać korespondent, pochwałę wielkim usiłowniom tutejszego starszego rabina Meiselsa, aby ułatwić wykupienie się ubogiej a godnej młodzieży żydowskiej. Rabin wezwał majątniejszych w gminie do składek na ten cel, a w pierwszych dwu dniach zleżono do rąk jego 10,000 rubli, chociaż właściciwi bogacze, finansisci i giełdowcy dotąd nie wzięli udziału w składkach.

Dz. Warsz., który przez kilku dniami wydał z siebie taki okrzyk oburzenia na delegacyę miejską z r. 1861, iż w miejsce Karła Brendla, pochował kazał kogos innego na cmentarzu pawłowskim, dziś wyznaje, że w istocie pochowany wówczas zwał się Karłem Brendlem, ale był to nie ten sam Brendel, którego dziś policya szuka.

Rosyjski Inwal. ogłasza zatwierdzoną konfirmacyę głównodowodzącego wojskami okręgu wojennego warszawskiego, co do podporucznika 75 sewastopolskiego pułku piechoty Cylińskiego, który na mocy prawa karnego wojskowego, obwiniony będąc o zdradę stanu, zamiast kary śmierci, pozbawiony został rangi i kary, tudzież wszelkich praw stanu i zesłany do ciężkich robót w twierdzeniach na lat 8.

ROSYA.

§ Korespondencya z Petersburga z dnia 4 listopada do Journal de Bruxelles przedstawia w rzeczywistości światło sprawę ks. administratora Rzewuskiego i porównawczy ją z opowiadaniem Dziennika Warszawskiego tak się wyraża:

„Niech będzie, jak chce, artykuł dziennika urzędowego jest w rzeczywistości najpiękniejszą pochwałą, jaką było można uczynić ks. biskupowi Rzewuskiemu. Wszyscy katolicy

skiego (Turcy i Finy), zamieszkałego nad Wołgą i Donem. Maski zwali się inaczej: Mosko, Mosk, Moskjanie, Mossyki, Muszka, Moksza, Maksel, Moks, Mocza. — Andrzej Bogolubski był założycielem w księstwie Suzdalsko-Włodzimierskiego, które później przyjęło nazwę Moskwy. We dwa wieki po śmierci tego księcia, następcy jego przyjęli tytuł księziów Wszech Rosyi. Dnia ta Rosya uralaska czyli turańska, zwana także Wielką Rosyą, jest kolebką potęgi moskiewskiej, a pod każdym względem różni się od Rosyi drugiej, Aryjsko-Słowiańskiej, która stała się polską.

Rosya czwarta, Turańska czyli tatarsko-fińska od połowy XVI wieku. Zdobyte Kazania i Astrachania (1552—1557) wyprowadziło Rosyję z granic w jakich zamkaly się posiadłości książąt Rurykiewiczów w epoce najazdu Tatarów, nareszcie zdobycie cesarstwa Nogajskiego dokonało złączenia pod jedno panowanie wszystkich Moskali, których liczba dzisiaj wynosi 40 milionów dusz. W ogólności Rosya czwarta jest przywróceniem państwa kipczackiego przez carów moskiewskich, którzy stali się następcami Dżengischana.

Rosya piąta, czyli dzisiejsze cesarstwo rosyjskie. Pamiętne wypadki, które się dokonały pod koniec przeszłego i w ciągu teraźniejszego wieku, poddały pod jarzmo Moskwy Słowian Rusi polskiej, w części Polaków i Litwinów, Rumunów w Bessarabii, Finlandczyków i t. d. Mimo to Rosya nie przestała być państwem azjatyckiem, bo do dziś dnia nie przyjęła cywilizacyi europejskiej, i jako takie powinno zwać się państwem Mosków, to jest panowaniem Turanów Kipczaku nad Rusią, Polską, Litwą, Bessarabią i t. d.

Z wyliczonych tu pięciu Rosyi, najbardziej nas obchodzi Rosya druga, czyli Rus z Litwą. Biorąc na uwagę zupełne zlanie się żywiołu polskiego, litewskiego i rusińskiego w tym kraju, statysci moskiewscy, piszący pod koniec przeszłego i na

rzeczy: 1) na Słowian i na ludy, które uległy książętom Rurykiewiczom; 2) na utworzenie się państwa dzisiejszej Rosyi.

Wyraz Rosyanin, Rosya, zastosowany do różnych narodów i krajów, rozszerzył w Europie fałszywe pojęcie i to w owym czasie, kiedy poważna krytyka nie miała dostatecznych środków zbić takowe.

Wyliczenie Wszech Rosyi, poniżej podane, wykazuje, jak wielkie popełniano błędy etnograficzne w skutek tego pojęcia, podobne do owych błędów, które kiedyś spowodowało używanie nazwy Scytów i Sarmatów dla oznaczenia w ogóle ludów północnych.

Rosya pierwsza, Aryjsko-normandska. Okolice Upsali w Szwecyi, do dziś dnia znane pod imieniem Roslagen, były siedliskiem pokolenia skandynawskiego, normandskiego, waregskiego Rossów czyli Russów. Jest to pierwotna ojczyzna Warego-Russów.

Rosya druga, Aryjsko-słowiańska z końcem X wieku. Ruryk zakłada państwo w Nowogrodzie; następcy jego posuwają się aż pod Karpaty. Ludność tego państwa, któremu zwycięzcy nadali imię Rosyi, Rusi, składała się z przeważnej części ze Słowian lechickich pochodzących z nad Wisły, którzy rozsiadli się po nad Dnieprem, Dnieprem i jeziorer Iłmeńskim, a później byli znani pod nazwiskiem Rusinów, tj. Biało- i Mało-Rusinów²⁾. Państwo to zajmowało także niektóre plemiona litewskie i fińskie, jak Wies, Merę i Murogo. Warego-Rusy w obec zająwaną ludność stanowili nieznaczna mniejszość i zostali przez miejscową ludność pochłonięci nad Dnieprem w wieku XIV, a nad Wołgą górną daleko później. Słowianie drugiej Rosyi przyjęli chrześcijaństwo pod koniec X wieku; Fińczycy zaś o dwa wieki później.

Rosya trzecia, Turańska czyli Fińska od drugiej połowy XII wieku. Twórcą tej Rosyi jest Andrzej Bogolubski, syn Jerzego Dołgorukiego, założyciela Moskwy. Ta nazwa pochodzi od Masków, plemienia turań-

²⁾ Wiemy, że Polanie z nad Dnie ru są braćmi Polanów z nad Warty i Noteci. Niepomnę, czy który z naszych dziejopisów zwrócił na to uwagę, że Kijów i Kujawy jedno znaczą? I tak np. u Malo-rusinów kin, u Mazurów kuń (koń); a zatem Kujawy — Kijów; Kujawianin — Kijowianin. Przypis sprawozdawcy.

³⁾ Po litewsku Mackus, Mockus, znaczy świntuch, w takim razie odpowiada żydowskiemu hazer — Hazary. — Lud litewski wprowadza wyraz Maskolus (Moskal) od man Skolus, mnie dłużny dając do zrozumienia, że Moskwa winna być swój Litwie. Przypis sprawozdawcy.

Rzut oka

niektóre szczegóły historii ogólnej narodów słowiańskich oraz ich sąsiadów Turków i Fińczyków

przez
Aug. Wikenela.¹⁾

Inię p. Wikenela powszechnie na polu naukowym znane Słowiańszczyźnie, labo dzieła jego są nieprzystępne dla wielu z powodu wysokiej ich ceny, bo kilkaset franków wymagają. Czy w tych dziełach zarówno drogie zawierają się rzeczy dla nauki, pokaże nam niniejsza broszura, która jest streszczeniem prac szanownego badacza Słowiańszczyzny.

Pod koniec ubiegłego wieku gabinet petersburski swoim biurokratycznym i południowo-wschodnich mieszkańców państwa, będących pochodzenia fińskiego lub tureckiego, przetrwał w Słowian i tym sposobem omamiał Europę co do narodowości swych poddanych moskiewskich.

Walka w różnych państwach Europy wszczęta między rządkami a przeciwnikami tego fałszowania dziejów, obywateli polityczno-religijny zapalem, przedstawia nam ciekawe wypadki, godne uwagi. W ostatni ch czasach przyczynę się do tego mylnie wyobrażenia pawnsławistyczne, wywołując u Słowian, Moskali i cudzoziemców, urzedzenia religijne i polityczne, które wiele przeszkadzają do postępu nauki.

Szeregi stawające do boju występowały z najpotężniejszą zasobem badań o Słowiańszczyźnie. Rozjaśniły się dzieje Słowian od najdawniejszych czasów, aż do owej chwili, kiedy niechawszy wędrowek, dają oznaki życia państwowego. Od epoki autor broszury zwraca swą uwagę głównie na dwie

¹⁾ Coup d'oeil sur quelques points de l'histoire générale des peuples slaves et de leurs voisins les Turcs et les Finnois, par Aug. Viquessel. Lyon 1865, in Svo 91 str.

zgodzą się ze mną. Opiernie się napaściom wdzierającej się władzy nie jestże najpierwszym obowiązkiem biskupa?

„Wiadomości, których osobiście zasięgnąć mogłem pozwalają mi dodać, że ks. Rzewuski porwany został przez Janczarów ks. Czerkaskiego bez poprzedniego zawiadomienia o tem Berga. Stanowisko zajmowane przez ostatniego w obec księcia-encyklopedysty pozostającego w bezpośrednim stosunku z dworem przez Milutynów, jest nadzwyczaj krytyczne. Ten flegmatyczny Niemiec stara się coraz bardziej, ażeby zostać jedynie rządcą in partibus i zajmuje się tylko uorganizowaniem w Dreźnie spółki niemieckich kapitalistów dla zakupowania na wielką skalę gruntów i majątności, by je potem częściami rozprzedawać. Napotykając nieprzewidywane przeszkody w moskwiceniu Polski, spuszcza ją u nas w obec nich głowę i gotowi są uczynić ją niemiecką lub żydowską, przekładając wszystko nad obowiązek pozostawienia jej polską i katolicką.

„Co do wrażenia, jakie sprawił tutaj ten wypadek, mogą zapewnić was, że wielka liczba Rosyan prawosławnych, którzy nie wyrzekli wszelkich zasad bezstronności, są mocno oburzeni. Przepuszczają nawet, powiadają oni, że byli przeciwko Rządowskiemu zarzuty rzeczywiste, pocóż używać zawsze podobnych sposobów murawiewskich i nie pozwać mniemanym winowajców przed trybunały? Pod pretekstem względów państwa wszystkie przestępstwa, w które wchodzi chociażby drobniuchne ziarenko polityki, usuwają się pod jurysdykcję zwyczajną; są to rządy Filipa II i księcia Alby, a rozprawiają tymczasem o postępie i wolności.

„Ostatniemy czas Le Nord wyosił jeszcze jen. Kaufmanna a przez organ tak obficie produkującego się p. Skrypcyną. „Prokonsul ten zasługuje rzeczywiście na pochwały liberalizującego pisma. Będąc przeszłego miesiąca w Grodnie, przemówił w następujący sposób do tamecznej szlachty: „Wszystkoście winowajcy. Musicie stać się Moskalam i od stóp do głów i szczyć się tem imieniem. Taka jest wola cara, mająca niepożyty podług tradycyi dziejowej. Nie znieść w tej sprawie najmniejszego wachania się. Żadna narodowość oprócz rosyjskiej cierpią tu być nie może. Kto innego jest zdania ten w kraju pozostać nie może, niech rusza z Bug! „Podobne przemówienia dalekiemi są od sprowadzenia porozumienia się, którego udają że pragną.“

„Autor przytoczonego ustępu, który, stojąc na stanowisku europejskiego, sądzi że Aleksandrowi II i Murawjewowi ubliżyć można przez porównanie do Filipa II i księcia Alby, ma nadzieję, że przejść może w Rosyi nadanie konstytucyi skoro się car przekona, że takowa jest rzeczywistym pragnieniem i potrzebą kraju. To też na nadchodzącym posiedzeniu sejmików dworzanstwa gubernii moskiewskiej, niektórzy chcą wznowić uciążliwe poprzednio przedstawienie, inni zaś uważają za konieczne powstrzymanie się od wszelkiej dyskusyi, skoro rząd takowej zabroni. Sympatye korespondenta są za pierwszymi. Wyznajemy, iż dla nas rzecz ta całkiem obojętna; wiemy, czego możemy oczekiwać od cara dobrotliwego, wiemy, co nam przynosi dworzanstwo moskiewskie.

„Cholera graniczna bardzo w prowincyi Kijowskiej. Oczekujemy odwiedzin tego niemiłego gościa z obawą powiększoną jeszcze nadmiarem użycia gorących napojów. Takie pod tym względem nadużycie panuje, że jest ono przyczyną śmierci od 5 do 9 osób w samej tylko Moskwie, aresztują zaś z powodu pijaństwa po 200 osób i 300 osób dziennie.

„Odkryto na brzegach morza Azowskiego pokłady grafitu i nowe źródła ropy w prowincyi Archangielskiej. Pomimo tych wszystkich odkryć żyjemy wśród nędzy i braku kredytu. Jednakże ruch handlowy portu Kronsztadzkiego był bardzo ożywiony w roku bieżącym. Przybyło tam 1902 statków i ty-

„początku teraźniejszego wieku, uznają za polską ludność powstającą z tego zlania się. Znany Arseniew tak się w tej mierze wyraża: „Polacy. Ten naród tworzy głównie ludność Królestwa Polskiego i prowincyi polskich“. Gdzieindziej liczą 7 milionów Polaków tylko w samych prowincjach polskich. Wichmann podaje liczbę ich na 6,380,000. W statystyce państwa rosyjskiego, w 1790 przez Hermanna wydanej, a w W. książętom Konstantemu i Michałowi przez ich profesora przypisaną, powiedziano, że mieszkańcy gubernii mohilewskiej i witebskiej są Polakami, którzy różnią się między sobą obrządkiem religijnym. Jedni, powiada tenże autor, są obrządkiem łacińskim, a drudzy wschodnim, uważa nawet za Polaków, prawosławnych. Statysta Pleszczejew również naucza, że Polakami są mieszkańcy tych dwóch i sześciu innych zachodnich gubernii, z których składają się Rusie, czyli prowincyje polskie weszły w skład państwa rosyjskiego.

„Późniejsi statysci, opierając się na lingwistyce i na wyznaniach religijnych, przyznają imię Polaka tym tylko, którzy mówią po polsku i wyznają wiarę rzymsko-katolicką. W r. 1823 Szafarzyk naliczył tylko 2½ miliona Polaków na Litwie i w Rusiach pod panowaniem moskiewskim; Koeppe na rok 1851 podaje 2 miliony, Erckert, członek towarzystwa geograficznego w Petersburgu, narachował już tylko 1,280,000 za rok 1859. Łatwo przewidzieć, że statysci moskiewscy co rok będą zmniejszali tę liczbę, aż nareszcie sprowadzą do zera, skoro rząd petersburski uwziął się w tych krajach wyćpić katolicyzm i język polski. Jeśli się ta przepowiednia ziści, to statysci rządowi statysci zmuszeni będą rozdzielić między Litwinów, Biało- i Mało-Rusinów, owe 1,280,000 osób, które prócz języka polskiego, mówią jeszcze językiem swoich współrodaków. Ci ostatni równie mają prawo, jak i pierwsi stanowić część grupy polskiej, przyjętej przez Arseniewów, Wichmannów, Hermannów, Pleszczejewów, a to, z tego powodu, że posiadają jednaki uczucia i jednaki potrzeby cywilizacyjne, płynące, co i oni, z tego samego źródła i złączone z Polską temi samymi stosunkami historycznymi. Gdyby nie-

leż prawie odplynęło. Kraj nasz chce iść naprzód, ale studują nad tem by mu przeszkody stawić. Niepotrzeba dlań dwóch lekarstw ale tylko jednego: wolności i nie tylko wolności.“

„Ogłoszonym został ukaz carski, obwieszczający zakończenie kampanii dla poskromienia powstania polskiego; każde z dwóch lat 1863 i 1864 policzone będzie jako podwójne w latach służby tych pułków, które brały udział w wojnie.

AUSTRYA.

Wiedeń, 14 listopada. Dzienniki tutejsze poranne utrzymują, że układy względem zawarcia traktatu handlowego z Anglią nagle przerwane zostały, a natomiast bliższym jest rozpoczęcie rokowań z Francją. Wiener Ztg zamieszcza nominację bar. Fidlera, byłego naczelnika bióra prasy, na radcę nadwornego przy namiestnictwie w Tryeście, tudzież byłego namiestnika Wyższej Austrii bar. Bacha, brata byłego ministra, na naczelnika krajowego w Lublanie. Dotychczasowy namiestnik Krainy bar. Schloissnigg, przeniesiony jest na emeryturę.

„Wiener Abendpost przyniosła dziś propozycję królewskie wniesione na sejm chorwacki. Kładą one nacisk na konstytucyjny związek Chorwacy z Węgrami; atoli w pierwszym starciu się stronictw w izbie zagrzebskiej (zob. poniżej, R. Dz.) okazało się, że gdy rząd na większość w izbie, przeto od rządu, bo od deputowanych rządowych zależeć będzie określenie stosunku Chorwacy do Węgier. Co są mniema, że stosunek ten będzie podobnym do tego, jaki sejm zagrzebski zajął w r. 1861, to jest, w pośrodku między Wiedniem a Pesztem: zachowanie związku historycznego i prawopolitycznego z Węgrami, bo na nim polegać musi podstawa konstytucyjna; z monarchią zaś związek realny, polegający na wspólności spraw ogół monarchii obchodzących; obok tego zaś stanowisko niezależne pod względem narodowym i administracyjnym. Z całego przebiegu sprawy chorwackiej, zda się nam, że tak da się określić położenie, do którego zmierzają w Zagrzebiu.

Przy wyborze posła z 9 okręgu miasta otrzymał Szuzelka, jakkolwiek cofną swą kandydaturę, tylko 9 głosów mniej od swego przeciwnika dr. Hoffera.

Pesz, 13 listopada. Deak nie był obecny na naradzie u hr. Eötvösa, lecz po naradzie członkowie jej udali się do Deaka, a ten przystąpiwszy do uchwał na niej powyższych, oświadczył, że i nadal chce należeć do stronictwa, z którym dotychczas trzymał, skoro takowe zmierza do pojedynczego kompromisu, obok atoli obstawania w zupełności przy zasadzie niezawisłości kraju konstytucyjną zawarowanej. Na naradzie tej zgodzono się, aby popierać wybór Szentivanyi na marszałka sejm, a hr. Juliusza Andrassy, na jego zastępcę.

Zagrzeb, 13 listopada. Ban w dzisiejszej mowie swojej zagajającej sejm, wyraził możność wyjścia ze stanu tymczasowości i ostrzegal, aby się nie powodował względami osobistymi. Kardynał Kaulik odpowiadając Banowi wyniósł jego zasługi, a zarazem upominał sejm, aby tenże uznał wspólne sprawy monarchii i ufal rządowi. Następnie gdy przyszło do wyboru sekretarzy, deputowany Masowicz wnosił, aby w kluczy z sejmowi asesorów tabuli bańskich, co sprowadziło żarliwe rozprawy, w których środek izby, deputowani z Pogranicza (oficerowie) i użędnicy oświadczyli się przeciw wnioskowi, który też w końcu odrzuconym został.

FRANCYA.

± Paryż, 14 listopada. Sprawa Fenicyków w Anglii najoczywistej przedstawia całą różnicę, jaka, pod względem praw obywatelom przysługujących, istnieje pomiędzy Wielką Brytanią a innymi mocarstwami. W piątek rozpoczął się proces wytoczony przez Fenicyka Luby lordowi namiestnikowi

znajomość języka polskiego, urzędowego języka Polski z 1772 r. wyłącza Litwinów i Rusinów z grona Polaków, to w takim razie należałoby, aby być konsekwentnym, Bretonom niemówiącym po francusku, odmówić imienia Francuzów, odmówić imienia Anglików Bretonom Wielkiej Brytanii, niemówiącym po angielsku“).

W ogólności klasyfikacya narodów słowiańskich podług grup historyczno-politycznych może jedynie wyłomaczyć uczucia narodowe, któremi są ożywione rozmaite żywy, z jakich się te grupy składają. I tak grupa polska, pod panowaniem moskiewskim zawiera aż cztery prowincjonalizmy: 1) polski, 2) krywiczanski czyli białoruski, 3) małoruski, 4) litewski. Żydzi, żyjący pośród tych ludności zachowali wprawdzie charakter cywilizacji, właściwy ich szczerpowi, wszakże przechodzili te same losy dziejowe, i pod tym względem należą do grupy polskiej. To samo rozumie się o Niemcach oraz innych cudzoziemcach, od wieków osiadłych na ziemi polskiej. Podług tego grupa polska, pod jarzmem Moskwy zostająca, obecnie liczy:

- | | |
|--|------------|
| 1) Polaków z Litwinami i Rusinami w Kongresówce | 3,855,000 |
| 2) Krywiczatów czyli Białorusinów w powiatach polskich | 3,225,000 |
| 3) Małorusinów w prowincjach polskich | 2,850,000 |
| 4) Litwinów i Żmudzinów, oraz Łotyszów | 2,274,000 |
| 5) Żydów (na całej powyższej przestrzeni) | 1,558,050 |
| 6) Cudzoziemców (Niemcy i inni) | 339,680 |
| Razem | 14,101,730 |

„Zajrzyjmy do duszy ludu rusińskiego i litewskiego, a przekonamy się kim ten lud jest w gruncie. Wszakże chłopci białoruscy wręcz odpowiadają W. księciu Michałowi, że nie są Moskalam i pomimo to, iż wyznają prawosławie. Na Ukrainie włościanie do dziś dnia śpiewają:

„Oj ty Potocki, wojewocki synu,
Zgubiwas Polszczu i usu Ukrainu!“

Na Litwie wieśniaczki straszą grymaśne dzieci Moskalam. Zjad od kolebki lud litewski przyzwyczajony w Moskalu widzieć jakiegoś potwora. Pogodni, znany historyk moskiewski, przyznaje polskości ludowi rusińskiemu, który nie przechował żadnej tradycyi o książętach Rurykowiczach, a przeciwnie wiele opowiada i śpiewa o Lachach.

Przyp. Sprawozdawca.

Irlandyi o przekroczeniu władzy, tenże wespół z innymi pozwał p. Gray jako właściciela pisma, które „szkodliwą dla obżalowanych publikacją“, chodzi o zwę arcybiskupa Dublinu przeciwko Fenicykom. Nie na Jamajce ogranicza się do części wschodniej, gdyż wyrzegli wszystkich białych, których ujęć zdołali ning Post i Dailly News zapewniają, że noty za 14 października i 3 listopada pomiędzy hr. Russ Adams nie pogorszyły wcale stosunków między Anglami Zjednoczonymi. Cała różnica w tem, że hr. Russ ponuje dla załatwienia pośrednictwo mocarstw europejskich na co p. Adams przystać nie chce.

Do Journal des Débats, do l'Avenir i innych dzienników piszą z Florencyi zapewniając tronowa Wiktora Emanuela żadnej wzmianki zawartej o zrzeczeniu się przez Włochy Rzymu, jako stojącej kwestji finansowej głównym będą przedmiotem, lecz gpendance belge zapewnia, że armia ma być zmniejszona o 100,000, korespondent do Journal des Débats że już o żadnej redukcji myśleć nie podobna bez zmiany kadrow, co jest również niepodobniem w obecnym niu. P. Boggio wydał broszurę o konieczności porzucić papieża z Włochami. Lecz sprawa układów, akdépandance belge wolno pójdzie nie prędko jeszcie doła na pole czystej polityki. Jakkolwiek przeciwni w wielkim jest kłopotcie z obsadzeniem stanowisk Francuzów opuszczonych, wszakże dwór rzymski, z długą relacyi Indépandance, zachowuje dobrą orientacyę dyna Antoaelli będąc niedawno na uroczystym obiedziu francuskiego miał się wyrazić w tym duchu, że wywołany wencyi z 15 września, uczyni lepszym stanowisko stołskie. Podobne postępowanie zdaje się atoli dowodzić wielkiej żręczności kardynała, niżli zaufania w przyszłość.

Zmiany konstytucyi szwedzkiej pod względem różnicy stanów wielce tu pochwalane; za to ściśnięcie bód do samych tylko wyznawców panującego kościoła tuje naganę.

List Gazety Kolońskiej, pełen komplementów Bismarcka, ale zarazem zawierający dosyć żywą obronę narodowości duńskiej w Szlezewiku, powtórzony został w Pays, co mu tem większego nadaje znaczenia. Indépandance belge zapewnia, że się toczą układy pomiędzy Austrią, mocą których ostatnia ustąpi pierwszym administracyi w Holsztynie za opłatą pozostałej części wojennych.

W czwartek odbędzie się w Compiègne rada ministrów na której obok dotychczasowych przedmiotów ma być sioną sprawa rozszerzenia praw ciała prawodawczego przez hr. Walewskiego popierana. Pozostawienie się cesarzem i księciem Napoleonem ma być na dobrej Zapewniają, że korespondencya pomiędzy nimi na nowo wiązana zostanie, że jednak książę do Compiègne nie wspannie, a przynajmniej oczekiwać będzie bardziej stanowisk i wezwania. Krażyły pogłoski, że książę znajduje się w Paryżu; podobno wszakże nie należy go tu oczekiwać 15 grudnia.

Królestwo portugalskie przybyli do Medyolanu, jutra zabawić mają.

Margrabia Paiva poseł portugalski w Paryżu, będąc dniami na obiedzie w St. Cloud otrzymał ponowne wezwanie króla i królowej do Compiègne, które zapewne przyjmie, skoro cholera całkowicie ustanie.

Wiktor Emanuel wyruszył wczoraj z Neapolu w rency.

Czytamy w Patrie artykuł zawierający bliższe szczegóły

Pod panowaniem austriackim	5,9
„ „ pruskim	2,2

W ogóle grupa polska liczy	22,3
Grupa zaś moskiewska, czyli turańska ma	34,2

Historycy moskiewscy oraz inni pisali dotychczas dynastyi, i nazwali Rosyanami wszystkie ludy, bez względu na ich pochodzenie, które uległy księżętom Rurykowiczom albo panującym z domu Romanowów. P. Wikenel przeidzie drogą i bada stosunki historyczne między narodami słowiańskimi, oraz ich związki z narodami sąsiednimi; trząsa kwestye tylko czyste naukowe, opierając się na jach i etnologii, dalekim będąc od polityki. Moskiewscy uczeni i sam rząd moskiewski w zasadach przez panów wnela i Duchńskiego wypowiedzianych, widzą jakąś broń gotowaną na obalenie panowania carów; napadają więc nie z tym zapalem i tą jednostronnością, jaką bywają chowane rozprawy różnych stronników politycznych. „Naciw teoryi p. Wikenela, stawiają urzędowi uczeni moskiewscy zmyślane dowody, fałszują dzieje, by wykazać światu, że się Litwa, to odwieczne dziedziny Moskwy, to jest Rosji, rańskiej. Tą nazwą nikt niechce ubliżyć Rosyanom, bo kolwiek cywilizacya narodów turańskich na odmiennych op są podstawach, niż cywilizacya aryjsko-europejska, to wszama ona swoje znaczenie. Finlandczycy i Ottomanie szosię ze swęj narodowości turańskiej, a kiedyś do połowy szlego wieku i Moskale sami byli jęj ozdoba. Lecz rząd petersburski przygotowując się do rozszarpania Polski, za czy prawdziwemu pochodzeniu swoich moskiewskich pólnych, dopuściwszy się zfałszowania dziejów, o czém już wniemieliśmy na wstępie.

Prace p. Wikenela zawierają bogate skarby dla dziejów słowiańskich, dokonane z największą sumiennosc zresztą bardzo rzadko się zdarza między Francuzami, wszechnie znanymi z lekkiego i pobieżnego traktowania przedmiotów naukowych.

Paryż, w listopadzie.

